

1 wypisów NIE notowano



adres:

20-023 Lublin

el.

możny;

Dom Siostry Mirosława
ul. Hetmańska 44
01-305 Warszawa

SKAWIŃSKA

Irena
Zofia

AK
Wilno

ps. "Szigalew"

477/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — SKAWIŃSKA

Żrewe Zofie

477/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 4, s. 5

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 4, s. 4

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne —

IV. Korespondencja ✓ K. 7, s. 8

1. 2. FAPAK

V. Wypisy ze źródeł [tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 3

VI. Fotografie ✓ zob. ta II/2

I/11 RELACJA WKASCIWA

- Relacja w pasmo, Lublin 1999?, mps / kopia, k. 3, s. 1-3.
- Uzupełnienie relacji, Lublin 2001, nkp. lonyg. 1, k. 1, s. 4-5.



I/A/A

SŁAWINSKA Irena -Zofia, ur. 30.VIII.1913 w Wilnie, córka Heleny z Kurnatowskich i Seweryna Sławińskiego, inżyniera, wychowanka Politechniki Petersburskiej ("Imperatorskij Institut Putiej Komunikacji") - środowisko: zubożałe już ziemiaństwo.

Najwcześniejsze dzieciństwo -wypełnione ewakuacją (na Ukrainę), ucieczkami od bolszewików (na Pomorze, do Swiecia), głodem i bezdomnością. 1921- powrót do Wilna; od 1922 do 1930: gimnazjum im.E.Orzeszkowej w Wilnie. Uzyskuję maturę mając lat 16 (celującą).

Wychowuję się (wraz z siostrą Ewą) przy matce i dziadku Kurnatowskim-weteranie Powstania Styczniowego, w atmosferze patriotycznej, ale b.opozycyjnej wzgl. Piłsudskiego i Sałacji; nie należałyśmy ani do harecerstwa, ani do żadnych organizacji (p.w.). Wszystkie wakacje - na koloniach szkolnych, ^{na} intensywnym samokształceniu, lekturze polskiej i francuskiej

W 1930 r. rozpoczynam studia uniwersyteckie na USB w Wilnie (polonistyka i romanistyka) -cały czas zarabiając korepetycjami (już od 15-go roku życia), a potem felietonami dla radia i prasy, by uzupełnić skromne zarobki matki-urzędniczki. Biorę żywy udział w życiu studenckim; referaty ale i wycieczki, żagle, kajaki. Wakacje na obozach pod namiotami (organizacja przez "Iuventus Christiana"). Magisterium -pod kierunkiem K.Górskiego i M.Kridla - wiosną 1935 r. Mam lat 21. Zaraz otrzymuję stypendium doktoranckie; najpierw na studia w Warszawie, potem - w 1938 - na Sorbonie.

Do Polski wracam w sierpniu 1939, by wziąć udział w wojnie, w obronie kraju. W zimie ^(39/1940?) wstępuję do ZWZ: unikam aresztowania i więzienia (które stało się udziałem wielu wilnian) -gdyż ląduję na Zmudzi, zaangażowana do kształcenia młodzieży polskiej w Kurszanach Dwory polskie na Litwie - to wówczas punkty przesyłkowe (oficerów na Zachód), fabryka fałszywych dokumentów, schronienie dla wielu młodych. Biorę żywy udział w tych akcjach.

Czerwiec 1940 - kładzie kres dworom polskim i tym akcjom. Wspaniałe biblioteki po dworach - podeptane butami, popalone. Wracam do Wilna

Odąd-aż do wyjazdu w końcu kwietnia 1945- intensywny udział w nauczaniu młodzieży, łączony z pracą fizyczną (zarobkową).
Od wiosny 1942 do lata 1944- w Glinciszkach, pod Wilnem, wówczas pod zarządem niemieckim, ale bezpośrednim-polskim. Tam też składam
✓ przysięgę AK- na ręce p.Bolesława Jasieńskiego podobnie jak moi uczniowie:Henryk Koneczny, Jerzy i Bron.Juniewiczze, Stanisław Ziemiański, Józef Bandzo (zimę 1942/3). Duży majątek karmi polskie oddziały partyzanckie-ale jest ^{tu} izolowaną i dogodną placówką do nasłuchu i wywiadu.

Zostaję zaangażowana do kontr-wywiadu (pewno ze wzgl.na znajomość języków, także miejscowych) .Pseudo:"Szigalew" (postać z "Biesów Dostojewskiego) Wyznaczono mnie też do pewnego kurierskiego zadania: dostałam paszport (na nazwisko:Kossobudzka), który czule przechowywałam)-ale akcję tę odwołano. W Glinciszkach też przeżywam tragedię-
✓ morderstwo 39 osób (w tym rodzina H.Konecznego i Wład.Komar), dokonane przez formację litewską, bez wiedzy Niemców. Uczestniczę w konfrontacji niemiecko-litewskiej (po której Litwini grożą mi "rozerwaniem na sztuki")-
✓ gdzie tylko ja zostałam aż po ekshumacji i tej konfrontacji). Po powrocie do Wilna mam jeszcze dramatyczne doświadczenia w czasie akcji "Ostra Brama"- i zostaję w Wilnie do końca kwietnia 1945- pracując w Archiwum Miejskim i ~~brawo~~ prowadząc nadal tajne nauczanie. Opuszczam Wilno- nie z własnej woli (b.chciałam zostać) ale z konieczności-odebrano nam mieszkanie, ~~stłoczono~~ w trzy rodziny w izbach bez okien, światła i opału. ~~B.~~ chciała też wyjechać moja rodzina tj.matka i siostra z dzieckiem (mąż jej, oficer zawodowy, był w sowieckich łagrach). ~~W.~~ Wyjechałam z matką w kilka miesięcy po siostrze do Białego-stoku. ~~g~~ gdzie dosłownie nazajutrz zaczęłam uczyć w szkole. Młodzież była wspaniała, spragniona wiedzy, pracowaliśmy całym dniami, przez całe lato, aż do 1-go października 1945 roku, gdy to-
✓ na zaproszenie profesorów (Górskiego i Makowieckiego) objęłam pracę st. asystenta na nowonarodzonym Uniwersytecie w Toruniu.

Tam też zjechali za mną moi uczniowie z Glinciszek, Wilna i Białego stoku (niektórzy z łagru w Kałudze, inni - z wojska). Odbili tam studia a kilkoro - uzyskało doktoraty i habilitacje. Ja sama dopiero w Toruniu obroniłam pracę doktorską - w maju 1946 r. jako pierwszy doktor tej Uczelni. Współzałożyłam tam też koła "Iuventus Christiana" i letnie obozy międzyuczelniane (bez błogosławieństwa władz, zakazane!). Ten zespół grzechów zdecydował (zapewne) o wyrzuceniu mnie z UMK w gronie kilkunastu innych "nieślagonadźnych": Cz. Zgorzelskiego, L. Małunowiczówny, Z. Abramowiczówny... Wilniuki i czynni katolicy! Wszyscy już doktorzy. Zwolniono nas z dnia na dzień, 9 list. 1949, po zaczęciu zajęć uniwersyteckich. Profesorów posłano na płatne urlopy.

"Wilczy bilet" zamykał drogę do państwowych uczelni. Po krótkim etapie pracy w bibliotece - ks. Rektor KUL (Słomkowski) ściągnął nas na KUL, do Lublina, gdzie wykładałam przez szereg lat, aż do emerytury (z parokrotnymi przerwami na profesowanie w USA, w Kanadzie, Szwajcarii i Belgii. Ale kilkakrotnie odmawiano mi paszportu, a jeszcze w 1983 - odebrano paszport na lotnisku!

/może powinna byłam dodać - ku czci mojej matki i siostry - że w naszym wileńskim domu była skrzynka kontaktowa, odbywały się spotkania i przechowywało się kilkoro dzieci żydowskich/

Zadnych odznaczeń "akowskich" nie otrzymałam - ani żadnych peerelowskich - poza Krzyżem Kawalerskim, który kiedyś przywieziono (w worku) dla wszystkich profesorów lubelskich. - i rozdano na korytarzu. Dużo później przyszły nagrody naukowe - z PEN Clubu, z KULu, z USA - ale nigdy od polskich władz ministerialnych.

Za największą nagrodę poczytuję sobie przywiązanie moich uczniów oraz ich osiągnięcia!

Lena Stawiska

Zgodnie z życzeniem Redakcji
pamiętam

Yzrael Stawiszki

Wpłynęło dnia 18.10.

Ldz. 5430 HSK 6001
D.O.

Curriculum vitae

ur. w 1913 r. w Wilnie, z matki Heleny z Kuron-
towskich (syna artystycznego - i kalinińskiego -
rodu) i ojca Seweryna Stawiszkiego, inżyniera
(także z ziemianńskiego rodu).

Trudnił te zawody z powodzeniem na
dojrzeniu ciele, z wyjątkiem partanii
tradycji (długość, Michał Kuronowski, chodził
do szkoły w mundurze powstającego - żywe
świadczenie partanii styczeńskiego), ojciec
Seweryn Stawiszki, zjawił się w moim życiu
znowu w mundurze (w 1920 r.).

Wybuch wojny wyciszył mnie z tradycji
partanii żywej - i w wielkiej biedzie (skutek
konfliktu, nieobecności ojca, wojennego prze-
bolszewizmu - i a potem jej przesłanego do
pracy -), nieoprosił matki wgl. Piłsudskiego
i całego reszty sprawia, że nie należę do
do kawalerii -

Wybuch wojny zakłócił mój w Wilnie,
do którego wróciłem z Parigi (po powrocie
stwierdził doktoranda - z Fundacji Kultury
Narodowej) - od razu zwróciłem się do walki.
Zdecydowałem się na wojnę, że mam obowiązek
jest muszę młodym szeregowiec w obowiązkach
w czasie w tymże momencie, twójże aż do
zimy 1944/45 (wiosna) V*

Jednym z organizatorów była prof. Jadwiga
Turkowska, mój b. nauczycielka z gim. Osieka-
kowskiej. Do niej się odniosłem w sprawie
sprawozdania. - Terenem mojej nauki

X Pierwsza misja 1940r
w polskim mundurze granicznym, w szeregu młodych
polskich, nie uczestniczących w partanii młodych
młodych, w szeregu oficerów i innych - przez granicę
Lwów - Tarnobrzeg - do armii polskiej na Zachodzie

była zrazu Holm, a potem (od 1942r.)
 - Gliniszki, które na trzeba było opuszczać
 po akcie mordobicia, dokonane latem
 1944r. po przez Litwinów - na mi. Polakach
 morderców Gliniszki, w tym speso drzewi
 (w sumie 38 osób). Był to edwet 26 1 mierz
 4 Litwinów w starciu dobiec mógł ed-
 drzewi; polskiego i literackiego. "Przechadzka"
 "10 polecia ze 1 Litwin" był nam znany.

W Gliniszki kontakt z polskimi
 ofiarami i mordercami
 organizacja Litwiniów Komar
 (organizacja przez Litwinów) i Polaków
 Gliniszki

opuszczenia ^{Witno} wiesz 1945r. latyge
 męzów w Białymostku (zaw. katechizm po przy-
 jęciu męzów w Gliniszki - a potem w To-
 runiu, zaangażowan po przez to w stadium
 Umocnienia, Litwinów, kapitał w tych Hurawst.
 były mój pobyt i press na WNK trzeci
 były wólce lat (w sumie 1945-1949) - grupy
 świadome witalne kalendarzowe sprawozdanie
 zwolnienie wziętych Litwin - katechizm
 (A. Zgonicki, k. Matunowicz, z Abramowiczem i
 Wziętych zaangażowan KKL) litwini
 wziętych mój był. doktora: od 1950r.
 - wiesz i prof. zyczenia w Kolekcji
 wziętych mój był prof. zyczenia w Kolekcji
 i w Kanadzie (Toronto, Montreal) i USA -
 zawa zarchiwizacji wziętych mój był z wziętych
 i poprowadził uniwersytetów.

Przebieg dramat Harwoda z zamordowanymi
 w Papirach - ale nie o chwila mi
 go wydeć!

Obecnie oddaje się pracy publicystycznej
 z per. przyjacielskiego i przyjacielskiego -
 wziętych mój był kontakt z Holm (Uniwersytet
 Polski w Holm) - staran się wypracować
 przy pomocy Zdebył (wydawca), orga-
 nizując stypendia doktoranckie (i Polscy)
 - wziętych mój był za pomoc!

II. Materiały uzupełniające relację:

- Notatka „Zmarła Irene Stariniska u „Nasz Dziennik” z 21.01.2004, s.9. Msp. Ksero. K-1, s.1.
- Informacja o śmierci J. Stariniskiej w „G.U.” Nr.16, 20.01.2004. Fotografia. Msp. Orgg. K-1, s.2.
- Dwa nekrologi J. Stariniskiej w „Nasz Dziennik” 10.11.2004. Msp. oryginalny wycinek gazety. K-1, s.3.
- Nekrolog prof. Irene Stariniskiej u: „G.U. Pomorze”, 20.01.2004. Msp. oryginalny wycinek gazety. K-1, s.4.



Środa, 21 stycznia 2004 Nasz Dziennik 9

Zmarła Irena Sławińska

W wieku 91 lat w niedzielę wieczorem w Warszawie zmarła profesor Irena Sławińska, wybitna znawczyni teatru oraz historii i teorii literatury. Od 1950 r. wykładała na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, od 1975 r. kierując Katedrą Dramatu i Teatru.

Irena Sławińska urodziła się 30 sierpnia 1913 r. w Wilnie. Studiowała filologię polską i romańską na Uniwersytecie Stefana Batorygo w Wilnie u tak znanych profesorów, jak Stanisław Pigoni, Konrad Górski czy Manfred Kridl. Lata 1938-1939 spędziła w Paryżu, dokąd wyjechała na stypendium naukowe. Okres wojny spędziła na Wileńszczyźnie, pracując tajnie nauczanie i działając w Armii Krajowej.

Po wojnie, od 1945 do 1949 r., Irena Sławińska związana była z Uniwersytem Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1950 roku podjęła pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, kierując od początku Katedrą Teorii Literatury. Była też profesorem w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. W 1975 r. została kierownikiem Katedry Dramatu i Teatru. Była współkierowniczką Teatru Akademickiego KUL (obecnie Scena Plastyczna).

Profesor Irena Sławińska wykładała także na uczelniach zagranicznych: w Montrealu (Kanada), Brown University w Providence, Rhode Island i Urbana, University of Illinois (wszystkie w USA), w katolickim uniwersytecie w Louvain (Belgia), we Fryburgu (Szwajcaria). Jej zainteresowania naukowe oscylowały wokół dramatu poetyckiego, teatru i twórczości dramatycznej Cypriana K. Norwida oraz Paula Claudela. Do najbardziej znanych jej prac należą: "Tragedie w epoce Modeli Polski. Z zagadnień struktury dramatu" (1948), "O komediach Norwida" (1953), "O prozie poetyckiej Norwida" (1957), "Scentyczny gest poety" (1960), "Reżyserska ręka Norwida" (1971), "Współczesna refleksja o teatrze" (1979), "Teatr w myślenie współczesnej" (1990).

477/WSW II/2



Zmarła Irena Sławińska

W niedzielę w wieku 91 lat zmarła

w Warszawie profesor Irena Sławińska. Pytana o swoje największe pasje, jednym z nich wymieniała teatr, przyjaźń i wólcę. Jeszcze kilka lat temu zaskoczyła pracowników „Tygodnika Powszechnego”, odwiedzając redakcję w turystycznym stroju i sportowych butach, ponieważ za chwilę miała wsiąść do autokaru, którym wybierała się na wycieczkę do Norwegii.

Bo była nie tylko wybitnym naukowcem i świetnym pedagogiem. Jej byli studenci do dziś z sentymentem wspominają nie tylko zajęcia z teorii liryki i dramatu, ale i niedzielne wycieczki w okolice Lublina, jakie dla nich organizowała.

Urodziła się 30 sierpnia 1913 roku w Wilnie.

Współpracowała z pismem „Pax”, z którym związani byli między innymi

Stanisław Stomma i Jerzy Turowicz. Wojnę spędziła na Wileńszczyźnie, gdzie zaangażowała się w tajne nauczanie. Była też żołnierzem AK. Po wojnie pracowała na Uniwersytecie Toruńskim, w końcu na stałe związała się z KUL-em. Od 1956 r. wchodziła w skład redakcji „Tygodnika Powszechnego”.

W 1981 roku była na KUL-u promotorką doktoratu honoris causa swego wileńskiego kolegi Czesława Miłosza.

Najważniejsze jej prace to „Tragedia w epoce Młodej Polski”, „O komediach Norwida”, „Współczesna refleksja o teatrze”.

SAN

CDZRTN 343

20.08.2004 NR.16

11/3

Pragnę serdecznie podziękować
Siostrze ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
z Domu Pomocy Społecznej przy ul. Hetmańskiej 44 w Warszawie,
a także paniom Danucie Nagórnej oraz Emilii Rokickiej
i wszystkim, którzy w ostatnim okresie życia mojej kochanej Cioci

Ś. † P.

Ireny Sławińskiej

profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
brali udział w opiece nad nią i udzielaniu jej pomocy

Siostrzeniec Krzysztof Pecul

Pragniemy serdecznie podziękować
Kapłanom odprawiającym Mszę Świętą żałobną,
Pani Prorektor i innym Przedstawicielom
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

prof. Ireny Sławińskiej

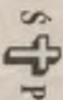
i w przygotowaniach do udzielenia ostatniej posługi naszej Cioci.

Pragniemy także serdecznie podziękować
wszystkim osobom przekazującym wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią naszej Cioci

Siostrzeniec Krzysztof Pecul z żoną Anną i córkami

„Nasz Dziennik” 10. II. 2004.

Dnia 18 stycznia 2004 roku w Warszawie, po długiej chorobie,
opierzona świętymi sakramentami zmarła



profesor Irena Sławińska

bodziecka literatury polskiej i teatru, znawczyni literatury katolickiej,
mitoteuczka Norwida, komparatystka, pisarka, tłumaczka.

Urodzona 30 sierpnia 1913 roku w Wilnie.

absolwentka i asystentka Uniwersytetu Stefana Batorego,
długoletnia profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

wykładowczyni wielu uczelni w Polsce i w świecie.

Aktywny członek towarzystw naukowych polskich i zagranicznych,
laureatka prestiżowych nagród i odznaczeń.

ostatnio wyróżniona dyplomem Honorowy Obywatel Lublina,
w młodości członek Iuventus Christiana, w czasie obu okupacji

w Wilnie działała w AK i prowadziła tajne nauczanie.

Od 1956 roku należała do Zespołu Tygodnika Powstaniego,

od 1981 roku do Komisji Episkopatu ds. Społecznego Przekazu.
Rozumny świadek swojej epoki o niezłomnych poglądach i postawie,
surowa dla siebie i innych, wierna w przyjaźni, wy sportowana,

zamieszana burzka, ciekawa ludzi i ino dy sioana

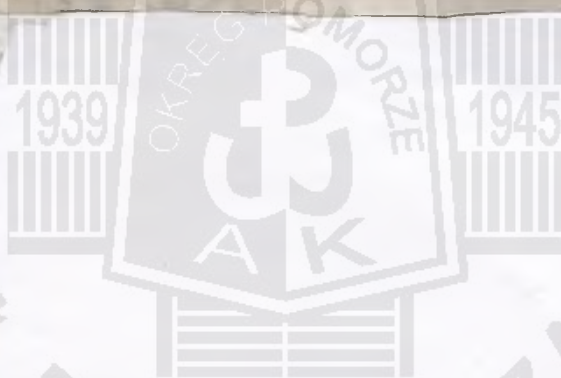
Niech dobry Bóg da Jej nagrodę wieczną

grobowo dno wyok studenckie - marzawackie przysięgi

10 GAZETA WYBORCZA POZNAŃ

Wtorek 20 stycznia 2004

www.gazeta.pl/poznan



ELŻBIETY ZAWACKIE

11/4

10/ KORESPONDENCA 2 FAPAK

- 25. X. 1999. list Sreny Stacinińskiej do E-2. Rkp. oryg. k. 1, s. 1
- 30. VIII. 2001 list D. Kr. do J. Stacinińskiej. Msp. kserokopia, k. 1, s. 2.
- 7. 09. 2001 (data wpływu) list J. Stacinińskiej do Fundacji: Rkp. oryg. k. 2, s. 3-4.
- 15. XI. 2001 - list D. Kr. do J. Stacinińskiej. Msp. kserokopia, k. 1, s. 5.
- 26. IX. 2001 - list D. Kr. do J. Stacinińskiej. Msp. kserokopia, k. 1, s. 6.
- 5. XI. 2002 - list J. Stacinińskiej do Fundacji. Rkp. oryg. k. 1, s. 7-8.



Wpłynęło dnia 2.11.1944
L. dz. 3172/484/90

Wielce szanowny i Drogi Panie Profesorze,
z wielką radością i z wielką serdecznością
"Wojenna Świata Polska" w Toruniu, Kroszynie,
termin tej serii nakładów 2) na serię
Technologiczną w Krakowie którą mam prze-
wodzić! Mam nadzieję, że jako będzie
można się spotkać w Toruniu.

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wszystkich
Pani dr. Stanisława i z wielką serdecznością

Jana Stawinskiego

Lublin 25/X 1944

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

L. 2/2. 2907

IV/2

Toruń 30 VIII 2001 r.

Pani Irena Sławińska

ul.

20-023 Lublin

Szanowna Pani,

W Archiwum Pomorskim w Dziale Wojskowej Służby Kobiet znajduje sięteczka osobowa na Pani nazwisko o numerze inwentarza 477/WSK. Teczka Pani jest na razie bardzo skromna, ale mam nadzieję, że zechce Pani ją uzupełnić. Zapoznałam się z Pani ciekawą relacją i w związku z tym mam kilka pytań celem jej uzupełnienia. Czy brała Pani udział w kampanii wrzesniowej? Kiedy (miesiąc i rok) wstąpiła Pani do ZWZ, kto Panią wprowadził, czym konkretnie się Pani w konspiracji zajmowała? Jaki los spotkał Pani ojca? Jaką pracę zarobkową wykonywała Pani w czasie wojny? Czy pamięta Pani nazwiska przełożonych? W którym roku przeszła Pani na emeryturę? Proszę również o przesłanie zdjęcia najlepiej z lat 40-tych, ale może też być współczesne. Cennym uzupełnieniem Pani teczki byłyby dokumenty lub ich kserokopie związane z Pani służbą wojenną (np. legitymacje odznaczeń, oświadczenia świadków) itp.), a także z życiem prywatnym (np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwa z pracy itp.).

Szanowna Pani przesyłam serdeczne pozdrowienia i mam nadzieję, że zechce Pani z nami współpracować.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Załącznik:

- 1) Ulotka informacyjna FAPAK.
- 2) Ulotka wydawnicza FAPAK.

Wpłynęło dnia 4.09.
Ldz. 2875 WSK 2001

IV | 3
Lublin.

Wielce Szanowne Panie
- i Koleżanki!

Bardzo serdecznie dziękuję za
cierpliwe i iżestive podtrzymanie
kontaktów ze mną - tak przod-
legła w czasie i przestrzeni!

Dziękuję mi również troszkę
o młodość 1934 - chociaż prze-
cież w czasie wojny byłam bardzo
oddalona - na Wschodzie -
i z Pomorskiej Armii Krajowej, me-
miato zażnego kontaktu (zawi-
zana z rotmistrz A.K.). Do Torunia
przyjechałam dopiero jesienią 1945 -
zarejestrowana na Uniwersytecie.

(Mój pierwszy kontakt z tobą
zaimis, zdokumenty się w 1920r -
w Suwałkach, gdzie moja matka
mieszkała ~ szkoliła, par sióstr zakonnych)

Nie mogę więc brzyknąć się
zażnymi zażegami na rzecz po-
morskiej Armii Krajowej, w której

17/4

zastępi i wkład bardzo wysoko
ocenił.

Przez następne lata wojny
byłam czynna na Wileńszczyźnie,
głównie w akcji tajnego nauczania,
w miastach i na wsi. Tam też otarłam
się o śmierć (z ręki Litwinów,
którzy rozstrzelali 38 Polaków, w tym
wiele małych dzieci) - nie mam więc
żadnych zastępów na rzecz Pomorskiej
Armii Krajowej - której oczywiście
i zastępi bardzo wysoko cenię!

Miałam także (i zamierzam)
nieśmiertelny udział w spotkaniach
z prof. Kawackim, której niesmiertelnie
zastępi przynajmniej zamierzam
temu należeć!

Z wyrazami szczerzej
i gorzej pamięci

Jena Staworska

Lublin,
Chopina 29-12

MEMORIAL
Generał Marii Wittek

Toruń 15 XI 2001 r.

Pani Profesor Irena Sławińska
ul. \langle
20-023 Lublin

1.dz.4178 WSK 2001

Szanowna Pani Profesor,

Dziękuję za odpowiedź na moje pismo i wyjaśnienie spraw, o które pytałam. Stanowią cenne uzupełnienie Pani teczki. Pozwólę sobie ponowić prośbę o Pani zdjęcie z okresu okupacji lub współczesne, a także o dokumenty lub ich kserokopie związane z Pani osobą.

Cieszę się, że mamy okazję utrwalać w naszym Archiwum wkład kobiet w walkę o niepodległość. Mamy nadzieję, że dzięki naszej pracy losy tych kobiet-żołnierzy nie zostaną zapomniane i na trwałe wejdą do tradycji narodowej Polaków.

Szanowna Pani Profesor, jeszcze raz dziękuję za kontakty z nami. Czy posiada Pani może informacje o innych kobietach działających w czasie wojny w okupacji, ich adresy? Jeśli tak proszę o przesłanie do nas, zależy nam na każdej nowej informacji.

Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp. me

L. dz. 3430 WSK 01

MEMORIAL
General Marii Wittek

Toruń 26 IX 2001 r.

Pani Irena Sławińska

ul

20-023 Lublin

1.dz.3237 WSK 2001

Szanowna Pani,

Dziękuję za odpowiedź na mój list i wyjaśniam, że Dział Wojennej Służby Kobiet naszego Archiwum zajmuje się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących kobiet-żołnierzy II wojny światowej walczących na terenie całego kraju, a także za granicą i we wszystkich formacjach. W naszym archiwum mamyteczki kobiet, które działały we wszystkich okręgach AK, a więc także w Okręgu Wilno. Dlatego jeszcze raz proszę o odpowiedź na następujące pytania: czy brała Pani udział w kampanii wrzesniowej; kiedy (miesiąc i rok) wstąpiła Pani do ZWZ; kto Panią wprowadził; czym konkretnie zajmowała się Pani w konspiracji; jaki los spotkał Pani ojca; jaką pracę zarobkową wykonywała Pani w czasie wojny, czy pamięta Pani nazwiska przełożonych? Proszę także o przesłanie zdjęcia najlepiej z lat 40-tych, ale może też być współczesne, a także dokumentów lub ich kserokopii związanych z Pani służbą wojenną (np. legitymacje odznaczeń, oświadczenia świadków itp.) a także z życiem prywatnym (np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwa pracy itp.).

Załączam serdeczne pozdrowienia i oczekuję Pani odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp. me
L.dz.: 2375 WSK
01

Wpłynęło dnia

Licz. 3986 HSt 100^{IV/7}

Szanowne i. Angre Koleżanki, B.M.

drogą serdeczna za panję i przy
stare mi zaproszenie na Serje.
Niewiety - na steps przyjechać we
moje szanty i mają udział w woj-
zowej strasze Polak być nitki: przez
kotka mroźny lodem (za szersze
moje wstąpi wyjechał) - podufaszes
(i kłopoty) w umiarkowaniu kasymie
oficerkami w Wilnie - udajcie

IV/8

banas i niktą znegomise mtemicadry
- wiskroń bat najomni epikson pdeks
na naucom - indywidualnym grupam
miedziwym podobny usunice to sa naj
wainicym obwiesed psecuska univesi-
teckiczo (pse uobveras dra hb).
X najlepszy zysunek pozyskany
obrad

Dom Sióstr Misjonerek
ul. Heimanowska 44
01-305 11-0a

Warszawa, 5/XI. 1952

Jana Starincka

U. 477/WSK

AK Widno

†
STAWIŃSKA Jrema Zofia
ps. "Szigalen"

Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty informacyjne: 3

AK
Wilno

prof. STAWIŃSKA JRENA

ps. "S. S. ALEW"

ur. 1913r. w Wilnie

legitymacja Ogólnopolskiego Związku
Lotniczy A.K. nr. 3448 wydania 21.01.97
Em. profesor KUL-u.

wg. Irene Stawinska "Szlakiem
march word" str. 169, ryc. 74
wyd. Norbertinum, Lublin 1998

A. Kozłowski -
Kubaska, 93

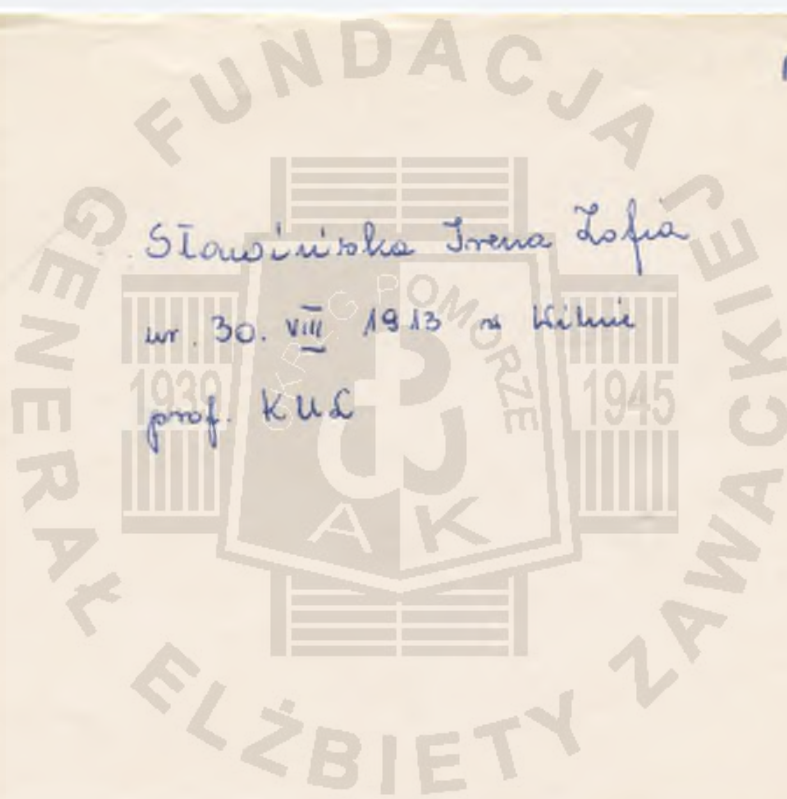
Ak - Kilm

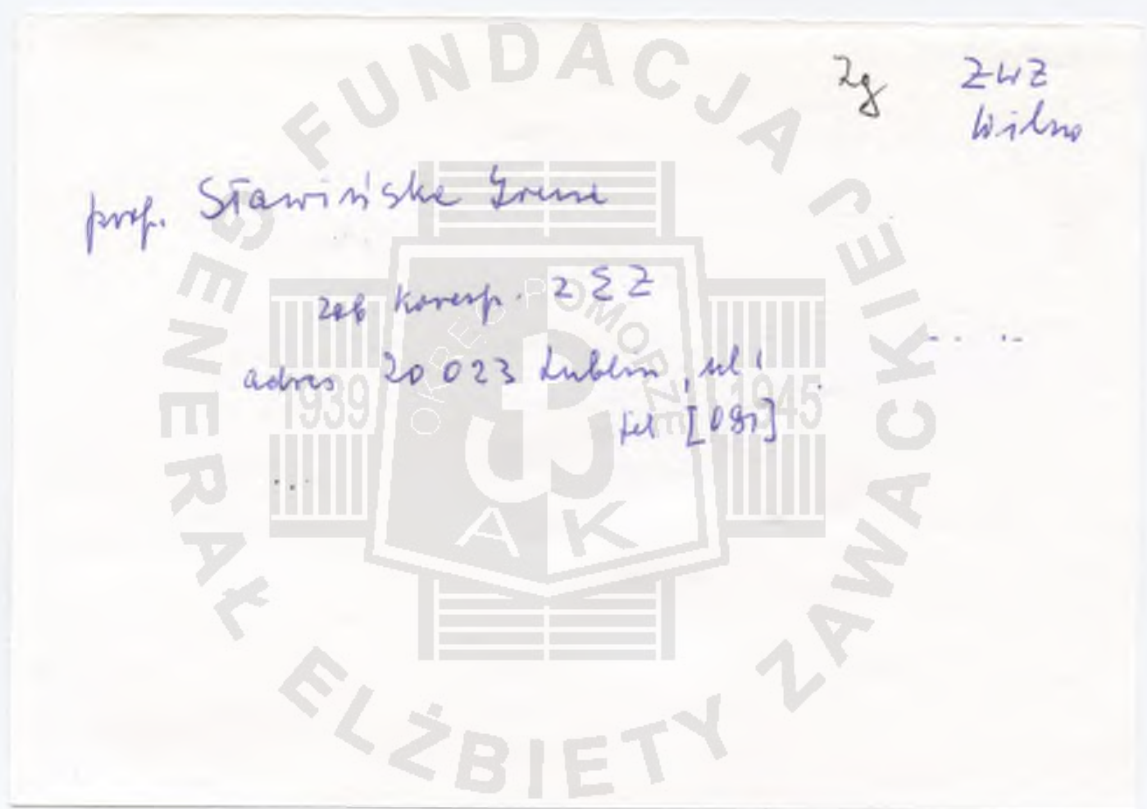
Stawinska Irena Łopka

wr. 30. VIII 1913 na Kilmie

1930
prof. KUL

1945





prof. Stanisława Grane

2g 242
Widno

242
adres 20 023 Dublin, ul. 1
tel. [087]

T. 477/WSK

AK
Wilno

SEAWIŃSKA Yrezo
ps. "Szigalew"

Vi. Fotografie

1) 2 zdj. formatowe, Lublin 1864 r.
oryg. (8 x 13,5), szt. 1
(wspolnie z Rokietnicą)



Piercna - Irena Stawińska
z Kostopola
Lublin, 2. VII. 44r.



1. Irena Stawinska
z Kustopola

to ja

AK

W. I. Ho

474/461

1945

Elżbieta Zawacka
z. 1. 1. 1914

SKAWIŃSKA Irene Zofia

